

# MIEJSCOWA

## na weekend

nr 5/1049, GAZETA BEZPŁATNA  
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



s. 5  
**Patriotyzm  
na eksport**

# Przetładowywane emocje

**Nie milknie sprzeciw wokół planów budowy w przemysłowej części Legionowa stacji przetładowywania odpadów. Jak dotąd jest głośniejszy od argumentów zwolenników inwestycji. I być może także dlatego protestujący mieszkańcy zapowiadają, że nie odpuszczą, dopóki cały pomysł nie wylądnie na wysypisku**

s. 3

Przepis od



s. 9

**Miłość nie wszystko wybaczy**

s. 2

**Granie kontra zakażanie**

s. 4

Reklama  
tel. 797 175 329  
reklama@miejscowa.pl

s. 4

**Zagadkowy pożar**

s. 10

**Stal pękła w Arenie**

# Miłość nie wszystko wybaczy

Legionowscy policjanci zatrzymali 28-letniego mieszkańca powiatu wołomińskiego podejrzewanego o stosowanie przemocy wobec byłej partnerki, uszkodzenie mienia oraz naruszenie miru domowego. Za popełnienie tych przestępstw grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.



foto: arch.

W zeszłym tygodniu policjanci z legionowskiej patrolówki zostali powiadomieni przez pokrzywdzoną o mężczyźnie,

który dobija się do jej mieszkania. Natychmiast udali się pod wskazany adres. Tam zastali 28-latkę oraz zgłaszającą. Z relacji kobiety wynikało, że jej były partner, uszkadzając drzwi wejściowe, wtargnął do jej mieszkania. Nie reagował na prośby kobiety o opuszczenia lokalu i był w stosunku do niej agresywny i wulgarny. Pokrzywdzona zeznała też, że nie była to pierwsza taka sytuacja. Wcześniej 28-latek zdemolował jej mieszkanie oraz zniszczył jej

telefon i odzież. W tych okolicznościach funkcjonariusze zatrzymali agresora i osadzili go w policyjnym areszcie.

Po zebraniu materiału dowodowego śledczy przedstawili mu zarzuty stosowania przemocy, uszkodzenia mienia oraz naruszenia miru domowego. Decyzją prokuratora 28-latek został objęty policyjnym dozorem. Zakazano mu też zbliżania się do pokrzywdzonej.

zig

# Flaszka jak wyrok

Pijany 41-letni mieszkaniec Warszawy zaatakował sklepowego ochroniarza w momencie, gdy ten próbował udaremnić mu kradzież butelki wódki. Teraz spragniony złodziej będzie odpowiadał przed sądem za kradzież rozbójniczą, za co grozi mu nawet dziesięć lat więzienia.



foto: arch.

Zdarzenie miało miejsce w ubiegłym tygodniu w jednym z legionowskich marketów. Pracownik ochrony zauważył, że jeden z jego klientów usiłuje wynieść ze sklepu alkohol bez płacenia za niego. Gdy próbował udaremnić złodziejowi opuszczenie marketu, ten zaczął go szarpać i popychać, żądając przy tym wypuszczenia go ze sklepu. Na miejsce natychmiast wezwano policję. Niedługo później 41-latek został zatrzymany i przewiezony do komendy. Mężczyzna był kompletnie pijany. W jego organizmie krążyły blisko trzy promile alkoholu. Po wytrzeźwieniu usłyszał on zarzut dokonania kradzieży rozbójniczej. O jego dalszym losie zadecyduje sąd.

zig

# Z autobusu do paki

Policjanci z powiatu zajmujący się poszukiwaniem osób ściganych przez wymiar sprawiedliwości zatrzymali kolejne dwie takie osoby. Tym razem 48-letni mężczyzna oraz 52-letnia kobieta zostali wysadzeni z autobusu wprost za kratki.

W miniony piątek kryminalni z Serocka ustalili, że ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości 48-latek może przemieszczać się autobusem, którego trasa prowadzi przez Serock. Jak wynikało z ich ustaleń, w po-

dróży miała mu towarzyszyć znajoma, która także jest poszukiwana przez organy ścigania. To był dobry trop: przed godziną 20.00 w jednym z autobusów gliniarze namierzyli i zatrzymali poszukiwaną parę.

Zig



foto: arch.

Teraz, na podstawie wydanego przez Sąd Rejonowy w Legionowie nakazu doprowadzenia, za niealimentację 48-latek najbliższe pół roku spędzi za kratkami. Z kolei 52-latkę, poszukiwaną na podstawie listu gończego, w zakładzie karnym spędzi rok za przestępstwo korupcyjne.



# Okradł kolegę od kieliszka

W zeszły wtorek policjanci z legionowskiej komendy otrzymali zgłoszenie o kradzieży pieniędzy, do której miało dojść w jednym z mieszkań na terenie miasta. Jej sprawcą okazał się kolega pokrzywdzonego. Teraz 43-letni mieszkaniec powiatu będzie odpowiadał za dokonanie kradzieży zuchwałej.



foto: arch.

Zajmujący się sprawą śledczy ustalili, że poprzedniego mężczyźni spożywali razem alkohol. W pewnym momencie 43-latek wyrwał swoje koledze pieniądze z ręki, po czym wyszedł z mieszkania. Policjanci zajmujący się tą sprawą już następnego dnia po zgłoszeniu namierzyli i zatrzymali na jednej z ulic podejrzanego mężczyznę. Również i wtedy był on pijany. W jego organizmie krążyło ponad półtora promila alkoholu.

Po wytrzeźwieniu podejrzany został przewiezony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut kradzieży zuchwałej. Mężczyzna już wcześniej wchodził w konflikt w prawem. Decyzją sądu 43-latek został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy. Za popełnione przestępstwo grozi mu do ośmiu lat pozbawienia wolności.

zig

# Ogień w kominie

W sobotę (28 stycznia), dokładnie o godzinie 3.31 w nocy, do legionowskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze sadzy w kominie jednego z domów znajdujących się przy ul. Uroczej w Michałowie-Reginowie.

Na miejsce natychmiast zadysponowano zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i OSP Wieliszew. Aby dostać się do wszystkich żarzewi ognia, strażacy musieli rozebrać prawie cały komin. Dzięki szybkiej interwencji udało im się poradzić sobie z po-

rem, zanim płomień zdołała wydostać się z przewodu kominowego. Ratownicy użyli do tego gaśniczy oraz lancy gaśniczej. Działania na miejscu pożaru trwały około dwóch godzin.

Zig



foto: KP PSP Legionowo

# Przeładowywane emocje

**W piątek (27 stycznia) odbyło się kolejne spotkanie z mieszkańcami kontestującymi plany budowy w Legionowie przy ul. Sikorskiego stacji przeładunku odpadów. Kolejne, ale pierwsze z tak dużą frekwencją i zorganizowane przez jednego z miejskich radnych. Tym samym sprzeciw jego uczestników zabrzmiał wyjątkowo donośnie. Skupiając uwagę na domniemanych skutkach inwestycji, nie dowiedzieli się oni jednak o wszystkim.**

Miejscem protestacyjnej zbiórki znów stała się sala gimnastyczna na szkoły przy ul. Jana Pawła I. Lecz tym razem zapraszał na nią mieszkańców już nie potencjalny inwestor, czyli firma MS-EKO, lecz radny Sławomir Traczyk, który zorganizował spotkanie dotyczące, tu cytując, realizacji przedsięwzięcia polegającego na utworzeniu stacji „przeładunku śmieci” na działce położonej między ulicami Suwałną, Olszankową i Sikorskiego. Na wstępie – wypominając nieobecność innym stronom sporu – podkreślił, iż nie ma ono charakteru politycznego, lecz stanowi „wyraz sprzeciwu przeciwko planowanej inwestycji polegającej na przeładunku śmieci, która tak nie do końca wiadomo, jak właściwie może przebiec, bo sygnały dochodzące do nas, jako mieszkańców, są różne”. Co, nawiasem mówiąc, potwierdziła w trwającej niecałe dwie minuty relacji telewizyjnego Kuriera Mazowieckiego jedna z przeciwniczek inwestycji: „Tak zwany przeładunek odpadów, ale to będzie składowisko, z tego co się dowiedziałam”.

## Huzia na Józia!

Sławomir Traczyk, powołując się na materiały medialne, usiłował podważyć wiarygodność prezesa MS-EKO, wspominając m.in. o złożonym przez jednego z udziałowców wniosku o upadłość firmy, zaznaczając również, że „radni nie zostali rzetelnie poinformowani o wszystkich aspektach sprawy”. Owa sprawa to, przypomnijmy, podjęta 30 listopada 2022 r. przez radę miasta uchwała w sprawie wyrażenia zgody Prezydentowi Miasta Legionowo na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy i na wydzierżawienie gminnej części nieruchomości firmie MS-EKO. „Na grudniowej sesji padło wyraźne stwierdzenie, że nie będą podjęte żadne decyzje przez władze miasta bez konsultacji z mieszkańcami. No i niestety to potoczyło się zupełnie inaczej” – powiedział radny Bogdan



Kielbasiński, przegrany kandydat na prezydenta miasta z 2018 roku. Później dając też zebrany pod rozwagę referendum w sprawie odwołania swego zwycięskiego rywala...

„Żebyście państwo dobrze rozumieli: chodziło o to, że rada miasta wyrażała zgodę. Prezydent nie musiał z tej zgody korzystać” – wyjaśniał inny z opozycyjnych radnych, Dariusz Petryka. I w duchu podobnej jak wyżej „apolityczności”, na prośbę jednego z mieszkańców, jednym tchem wyczytał listę posiadaczek i posiadaczy mandatów, którzy głosowali za wydzierżawieniem rzeczonoj działki. Ponadto radny zarysował historię inwestycji oraz własnych działań na rzecz jej stopniowania. Wspominał, że dzięki nim udało mu się na półtora roku ją zablokować. „Tutaj mamy do czynienia z sytuacją, kiedy prezydent, w mojej ocenie, faworyzuje jedną ze spółek. I niestety przeszłość tej firmy i jej właścicieli budzi poważne obawy”. Dariusz Petryka wyraził nadzieję, że ogłoszona zostanie upadłość MS-EKO i zawartą z tą firmą umowę prezydent będzie musiał rozwiązać. Zdaniem Sławomira Traczyka, „Miasto ani nie ma obowiązku, ani interesu w tym, aby taką przeładownię na swoim terenie posiadać. To firma, która startuje w przetargu, ona ma się martwić o to, gdzie będzie te śmieci składować, sortować, przeładowywać. Nam nic do tego”. Zacytował też fragment pisma, jakie otrzymał od jednej z mieszkanki: „Prezydent nie skorzystał z możliwości prawnej przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko tej

inwestycji (...), tylko dał wiarę kartce informacyjnej przedsięwzięcia przygotowanej przez inwestora”.

W trakcie piątkowego spotkania obecni na nim radni odnieśli się do okoliczności poprzedzających dwa poprzednie, sugerując, że informacje o nich celowo nie były rozpowszechniane zbyt szeroko. „Te spotkania tak chciały zorganizować, żeby nikt na nie przyszedł” – stwierdził Mirosław Grabowski. Zgodnie podkreślił rolę presji społecznej w powstrzymaniu kontrowersyjnego przedsięwzięcia. I fakt, że pod krążącymi w tej sprawie petycjami podpisało się już kilkaset osób.

Kiedy oddano głos mieszkańcom, ci – niezależnie od wątpliwości dotyczących charakteru planowanej tam działalności – potwierdzili artykułowane wcześniej obawy związane z przeładownią śmieci. Boją się smrodu, szczerów, insektów i chorób. Padł m.in. przykład inwestycji MS-EKO w Kotuniu, gdzie rzekomo miała być przeładownia, a powstało wysypisko. Jeden z mówców przekonywał, że nawet gdy skończy się tylko na przeładowywaniu śmieci, to i tak zasmrodzą one okolicę. „Bo jeśli czas rozładunku będzie nawet 24 godziny, prawda, ale te śmieci w lato leżą u nas dwa tygodnie, bo my mamy odbierane śmieci co dwa tygodnie, więc te śmieci po dwóch tygodniach będą po prostu cuchnąć”. Inny z kolej dodał: „Żadnej obniżki za śmieci nie będzie, to jest fikcja!”. Podczas dyskusji pojawiła się kwestia utraconej wartości okolicznych nieruchomości. Pa-

dły też sugestie dotyczące przejrzenia zawartych już umów przez prawników, żeby sprawdzili, „czy tam nie ma jakichś szwindli”, oraz nękania ratusza wnioskami o odszkodowanie. Niezależnie od tego mieszkańcy złożyli skargę w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego, powiadomili też Rzecznika Praw Obywatelskich. Na razie nie dostali jednak żadnej odpowiedzi. Jak zadeklarowała ich przedstawicielka: „Nie odpuścimy! Niech to dojdzie do prezydenta, do reszty tych radnych, którzy tak lekką ręką sobie to podpisali!”.

Słyszając o przypisywanych władzom ratusza mniejszych i większych grzeszkach w rzeczonoj sprawie, jeden z uczestników zadał organizatorom pytanie dotyczące ewentualnych uchybień oraz postępowania władzy w złej wierze. „Skoro od kilku lat wiecie o różnych rzeczach, czy zostało złożone zawiadomienie do prokuratury o takich rzeczach? (...) Bo nawet jeżeli nie ma dowodów, to takie postępowanie prokuratura i tak powinna rozpocząć”. Sławomir Traczyk odrzekł: „No jest wątpliwe, ale jak nie mamy dostępu do umowy, no to nawet nie wiemy, co tam jest zawarte. No i co tu skarżyć i na co się powoływać?”. Zaś Mirosław Grabowski dodał: „Trzeba mieć na to dowody i dokumenty, a tych dokumentów na chwilę obecną my do końca nie mamy”. Zaapelował też o danie prezydentowi czasu i szansa na wykonanie satysfakcjonującego protestujących ruchu, licząc, że na lutowej sesji przedstawi on „możliwość wyjścia z tej umowy za porozumieniem stron”. I dodał: „Tak naprawdę 8 lutego powinniście państwo usłyszeć, że nasza uchwała została przyjęta, czyli że rada anulowała podjętą w listopadzie uchwałę o zgodzie na bezprzetargowe wydzierżawienie tego terenu. A prezydent jednocześnie rozwiązał umowę z firmą MS-EKO i inwestycja na razie nie będzie realizowana”. „Na razie” – ten zwrot wydaje się w tej sprawie kluczowy.

## Czego nie powiedziano

We wtorek (7 lutego) na posiedzeniu Komisji Rozwoju Miasta (zapewne przy udziale wielu mieszkańców), poprzedzającym wyznaczoną na następnego dnia sesję rady, samorządowcy będą opiniować – złożony przez Mirosława Grabowskiego, Bogdana Kielbasińskiego i Dariusza Petrykę – projekt uchwały w sprawie uchylenia wspomnianej wcześniej listopadowej decyzji rady. Jego treść brzmi następująco: „Uchyła się uchwałę Nr XLVII/689/2022 Rady Miasta Legionowo z dnia 30 listopada 2022 r. w sprawie wyrażenia zgody Prezydentowi Miasta Legionowo na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy i na wydzierżawienie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Legionowo”. Krótko i zwięźle. Najciekawsze jest jednak dołączone do projektu lakoniczne uzasadnienie. Jego zasadniczy fragment wydaje się mocno kolidować z uspokajającymi wizjami przyszłości spornego terenu po rozwiązaniu umowy z MS-EKO: „(...) W grudniu 2022 inny podmiot gospodarczy zajmujący się gospodarką odpadami skierował do KZB Legionowo Sp. z o.o. pismo, w którym wyraził zainteresowanie nieruchomością, której dotyczy uchwała XLVII/689/2022

Rady Miasta Legionowo z dnia 30 listopada 2022 r. Mając na uwadze możliwość osiągnięcia większych dochodów z dzierżawy nieruchomości, Rada Miasta Legionowo stoi na stanowisku, że nieruchomości powinna być wydzierżawiona po przeprowadzeniu przetargu”.

Co z takiego uzasadnienia wynika? Otóż nie ma w nim ani słowa o lękach mieszkańców czy też ekologiczno-środowiskowym aspekcie problemu. Stojąc, zdaje się, na straży gospodarczej transparentności działań miasta, autorzy postulują dzierżawę bezprzetargową zamienić na taką poprzedzoną przetargiem. Łatwo sobie zatem wyobrazić, że jego zwycięzcą może zostać firma... MS-EKO. Albo inne przedsiębiorstwo zajmujące się odbiorem odpadów, które postanowi prowadzić na tym terenie działania związane z ich przetwarzaniem. I w odróżnieniu od MS-EKO ściągając śmieci nie tylko z Legionowa. Jeśli tak, stanowiłoby to doskonałą ilustrację znanego porzekadła: zamienił stryjek siekierką na kijek. Pomijając już przytaczany przez prezydenta na styczniowej sesji argument podważający sens wojowania przez kilku radnych o będącą ostatnio na ustach wszystkich działkę w części przemysłowej miasta, skoro cały okoliczny teren jest tak duży, że w razie potrzeby pomieści kilka innych firm ze śmieciowej branży. Chociaż, jak widać, sąsiedzi nie powitają ich tam z otwartymi rękami.

Gadget



KZB Legionowo Sp. z o.o.  
poszukuje pracownika na stanowisko

**SPECJALISTA W DZIALE EKSPLOATACJI**

### Wymagania:

- wykształcenie min. średnie techniczne (preferowane budowlane),
- doświadczenie na podobnym stanowisku min. 3 lata,
- biegła obsługa komputera,
- umiejętność pracy w zespole,
- wysoka kultura osobista.

### Do obowiązków należeć będzie m. in. nadzór nad:

- prawidłowym obiegiem korespondencji kierowanej do działu,
- prowadzeniem dokumentacji technicznej,
- zlecaniem i kontrolą wykonywania bieżących napraw i konserwacji budynków oraz pozostałych obiektów budowlanych,
- przyjmowaniem i realizacją zgłoszeń lokatorów, właścicieli i najemców dotyczących usterek i awarii urządzeń elektrycznych, gazowych, sanitarnych i innych oraz dopilnowanie terminowego ich usuwania.

Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, wynagrodzenie miesięczne 4.200 zł brutto.

Na kandydatów oczekujemy w dniu **6 lutego 2023 r.** (poniedziałek) o **godz. 14:00** w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. w Legionowie, ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, sala obsługi klienta (parter).

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

# Zagadkowy pożar

**W ten chłodny, poniedziałkowy wieczór wielu mieszkańców trzeciej i czwartej klatki bloku przy ulicy Aleja 3 Maja najadło się strachu. Nie tylko o swoje zdrowie, lecz nawet życie. Wszystko przez pożar, który po godzinie dwudziestej wybuchł na jedenastym piętrze budynku. I tylko dzięki przytomnej reakcji mieszkańców oraz szybkiej interwencji służb ratunkowych nie zakończył się on tragicznie.**



Niedługo po otrzymaniu zgłoszenia kilka zastępów strażaków z Legionowa i Jabłonną pracowało już na miejscu zdarzenia. Pojawiły się tam również policja oraz pogotowie energetyczne. Mając doświadczenie w tego typu akcjach, z ogniem ratownicy poradzili sobie dosyć szybko. Nie udało się jednak uniknąć dużych strat materialnych. – Spalone są dwie klatki, jedenaste piętro i najbliższe półpiętra. Mieszkańcy mają uszkodzone drzwi, ucierpiały też instalacja oświetleniowa, domofonowa, a w niektórych lokalach także przewody do telewizji kablowej. Teraz, tuż po zdarzeniu, mieszkańcy próbują

na własną rękę wyczyścić teren przy ich lokalach, będą musieli zająć się również drzwiami. A my naprawimy wszystkie instalacje – zapowiada Agnieszka Borkowska, wiceprezes zarządu SMLW w Legionowie.

Spółdzielcze służby, a także firmy konserwatorskie stanęły na wysokości zadania i jeszcze tego samego wieczoru zostało wznowione funkcjonowanie windy. Nazajutrz przewrócono też dopływ gazu oraz oświetlenie. Mieszkańców, co zrozumiałe, cały incydent, a zwłaszcza jego domniemane przyczyny, bardzo zdenerwował. Podkreślają jed-

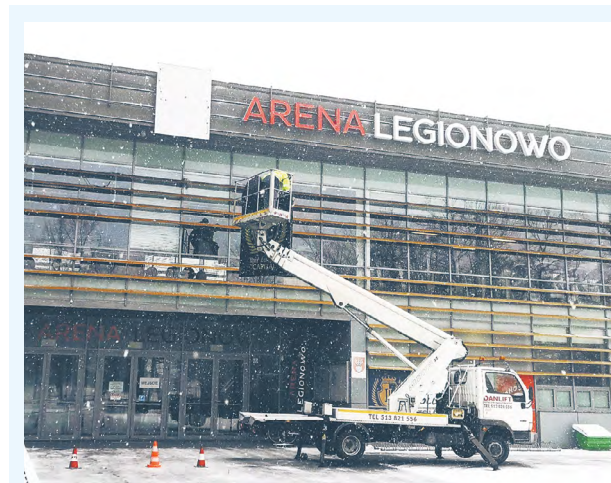
nak fakt, że w poniedziałkowym zdarzeniu obyło się bez ofiar. – Na szczęście nikt w pożarze nie zginął. Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że jednak osoba trafiła do szpitala, ale jej stan jest stabilny, nie zagraża życiu. Wiemy również, że był problem, bo lokatorom puciekowały zwierzęta ewakuowani i prawie do północy musieli czekać na dworze. A aura jest, jaka jest. Całe szczęście, że nie było siarczystego mrozu.

Teraz, gdy sytuacja od dawna jest opanowana i opadły już emocje, czas poznać powody wybuchu pożaru. No i ewentualnie personalia jego sprawcy bądź sprawców. – Wysłaliśmy pismo na policję i do straży pożarnej z prośbą o wyjaśnienie, co było przyczyną pożaru. Docierają do nas pewne informacje, ale na razie nie sprawdzone, że to było podpalenie. Zapaliły się rzeczy, które zostały wyrzucone z jednego z mieszkań. Wciąż nie wiadomo, czy ktoś je podpalił, czy

jednak był to nieszczęśliwy wypadek. Mam nadzieję, że uda się ustalić przyczynę pojawienia się ognia, a my oczywiście będziemy wnioskować o odszkodowanie od właściciela tych rzeczy. Mam nadzieję, że cała ta sprawa się wyjaśni, uda się ustalić sprawcę i pociągnąć go do odpowiedzialności – mówi przedstawicielka legionowskiej spółdzielni mieszkaniowej.

Tak czy inaczej, pracownicy SMLW od razu wdrożyli zwyczajowe w podobnych okolicznościach sposoby postępowania. Najważniejsze, jak zawsze w takich przypadkach, są komfort i bezpieczeństwo mieszkańców. Dlatego możliwie szybko administracja osiedla Jagiellońska zamierza przywrócić do pierwotnego stanu uszkodzoną działaniem ognia i temperatury klatkę schodową budynku. – Ubezpieczyciel przyjedzie i zrobi oględziny, a my później przystąpimy do remontu tej klatki. No bo wiadomo, że nie będziemy mieszkańców trzymać w takim okopconym pomieszczeniu. A następnie będziemy uruchamiać dalszą procedurę – uspokaja Agnieszka Borkowska. Jak zatem widać, i służby ratunkowe, i te spółdzielcze ze skutkami ognia radzą sobie wzorowo. Można tylko ubolewać, że tego dnia i w tym miejscu w ogóle on się pojawił.

Gadget



## Halowe zawłóści

**Dzięki opatrywaniu obiektów sportowych swoim logo firmy zyskują prestiż, rozpoznawalność i przychylność mieszkańców, co - przynajmniej w biznesowej teorii - przekłada się później na zdobycie większego kawałka rynkowego tortu. Problem pojawia się wtedy, gdy z umową sponsoringową... pojawia się problem. A tak właśnie może wyglądać sytuacja w legionowskiej IŁ Capital Arenie.**

Z tak zwanym brandingiem, w tym przypadku swojego reprezentacyjnego obiektu sportowego, Legionowo miało jak dotąd dobre doświadczenia. Wystarczy przypomnieć, że kiedy – na mocy precyzyjnej umowy – Arenę Legionowo ochrzciła swoim imieniem firma kurierska DPD, przekazane przez nią później środki pozwoliły na kompleksową wymianę całego parkietu hali, a także zamontowanie tam nowego, oszczędniejszego i bardziej wydajnego oświetlenia. Innymi słowy, czysty zysk.

Dokładnie tak samo miało być z kolejnym właścicielem nazwy obiektu, a zarazem sponsorem tytularnym legionowskich siatekarek – firmą IŁ Capital Igor Łukasik. Niestety, wiele wskazuje na to, że tak się nie stanie. Jeżeli chodzi o konkrety, zawarte 1 września 2021 r. porozumienie między Gminą Miejską Legionowo a spółką Legionovia S.A. ma obowiązywać do 30 czerwca 2024 roku. W tym okresie klub siatkarski zobowiązał się prze-

znaczyć na remonty oraz modernizację Areny Legionowo 410 tys. zł. Ale niedawne, dokonane formalnie 13 stycznia, wycofanie się sponsora z finansowego wspierania klubu stawiają tę deklarację pod ogromnym znakiem zapytania.

Póki co jednak, od strony prawnej, powyższe porozumienie jeszcze obowiązuje, a jego postanowienia nie zostały dotychczas złamane. Problem w tym, że nie zanoszą się też na rozpoczęcie przewidzianych w umowie robót. Jak wynika z naszych informacji, ich zakres przewidywał między innymi wykonanie konserwacji oraz naprawę nieprawidłowości pracy znajdujących się w obiekcie central wentylacyjnych. Do chwili obecnej, z powodu nieprzekazania środków finansowych, nie zostały one jednak zrealizowane. I trudno mieć nadzieję, że jeszcze będą. Co się zaś tyczy obecnej nazwy hali, widniejąca tam logo IŁ Capital w poniedziałek usunięto.

red.

## Granie kontra zakażanie

**Choć zabrzmiała w całym kraju już po raz trzydziesty pierwszy, to na swój sposób - po pandemicznej przerwie - była debiutem. Mimo to kolejny show Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy znów okazał się wzruszający i widowiskowy. No i potwierdził, że na hojność mieszkańców zawsze można liczyć.**

W Legionowie największy sztab, razem z WOŚP-owym studium telewizyjnym, jak zwykle ulokowały się w „Konopie”. – Jest lekki stres – przyznawał w nim prowadzącym Kuba, jeden z uczniów – ale też ogromna ekscytacja, bo robimy to wszyscy razem i robimy to w jednym celu. Tradycyjnie przyświecał on jasno i wolontariuszom, i darczyńcom. Co z zadowoleniem, na bieżąco monitorując sytuację, odnotowali lokalni samorządowcy. Chwaląc przy okazji coraz większą profesjonalizację przy organizowaniu całej akcji. – Widziałem dzisiaj wielu uśmiechniętych ludzi, również tych, któ-

rzy licytowali albo wrzucali do puszek spore kwoty. Myślę, że cała legionowska społeczność, jak zwykle zresztą w czasie Orkiestry, bardzo głośno powiedziała, że jest na TAK – powiedział Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.

W tym roku występowi bandy Jurka Owsiaka towarzyszyło hasło „Chcemy wygrać z sepsą! Gramy dla wszystkich – małych i dużych!”. Zebrane pieniądze posłużą do zakupu urządzeń pozwalających na przyspieszenie diagnostyki zakażeń. Umożliwi to lepszą terapię sepsy poprzez szybsze wdrożenie skutecznej an-

tybiotykoterapii. Jeśli chodzi o powiat legionowski, pracowało w nim osiem sztabów, z czego trzy w jego stolicy. Wśród znanych gości, którzy pomogli prowadzić licytację, znaleźli się m.in. aktor Henryk Gołębiewski, a także Adam Bodnar, były Rzecznik Praw Obywatelskich.

Gdy niedzielna akcja miała się już ku końcowi, coraz wyraźniej było widać, że w Legionowie do broczynne zadanie wykonano wzorowo. – Naprawdę serce rośnie, patrząc na to, co robicie, na to, co robią Polacy. Zwłaszcza w tych trudnych czasach, gdzie wszystko drożeje, gdzie

jest wojna w Ukrainie, gdzie jesteśmy po koronawirusie. Ale nie daliśmy się zamknąć różnym przepisom i ograniczeniom, nie zatraćiliśmy umiejętności przełamania różnych swoich lęków, uprzedzeń czy też wstydu. Niezależnie od pogody młodzi ludzie wychodzą na ulice i proszą o datki – powiedział do wolontariuszy prezydent Roman Smogorzewski. A Mariusz Suwiński, dyr. LO im. M. Konopnickiej, pod wieczór dodał: – Jak mówił prof. Bodnar, kiedy młodzieży stworzy się warunki, da jej szansę, to ona bardzo chętnie w to wchodzi. Czuje się odpowiedzialna i potrzebna. I to jest taka piękna rzecz, jaka wynika z dnia dzisiejszego.

Kiedy na gorąco podsumowano jego finansowy efekt, wyszło na jaw, że trzy legionowskie sztaby WOŚP zebrały łącznie ponad 450 tysięcy zł. To się nazywa koncert!

WS

# Patriotyzm na eksport

**Na początku przyszłego tygodnia wyjedzie z Legionowa kolejny transport z darami dla ponad setki rodaków ze Wschodu. Członkowie wspierającej ich od kilkunastu lat Wspólnoty „Rodzina Pielgrzymkowa”, działającej przy parafii św. Jana Kantego, nie mieli wątpliwości, gdzie tej zimy skierować swą materialną pomoc.**

Mózgiem oraz siłą napędową całej operacji, ze sztabem mieszczącym się w jej domu, tradycyjnie była Elżbieta Kaczyńska. – Jak co roku, już od 18 lat, organizujemy dla Polaków Paczkę na Kresy. Oczywiście zmienialiśmy w tym czasie kraje. W tym roku wybraliśmy Ukrainę, do której było bardzo ciężko się dostać, bo wiadomo, jak niechętnie przepuszczano transporty z humanitarną pomocą. Jedziemy w rejon wsi Bykówka, gdzie funkcjonuje szkoła sobotnio-niedzielną, bo jak wiadomo, szkół już tam nie ma. Dotrzemy również do Nowogrodu Wołyńskiego oraz do wioski Marianka, też na Wołyniu, gdzie mam spotkanie z Polakami – mówi Elżbieta Kaczyńska. Każda taka okazja do kontaktu oddzielonych granicą rodaków dostarcza uczestnikom ogromnych wzruszeń. Przywiezione z Legionowa paczki nabierają wówczas podwójnego znaczenia: pomagają przeżyć, lecz także wzmacniają patriotycznego ducha. – Ta akcja



Paczka na Kresy zaczęła się tak niewinnie: najpierw ode mnie, później połączyliśmy się ze znajomymi, a następnie doszło to do wspólnoty. A dzisiaj dołączył też urząd miasta, swoje szkoły zaangażowało również starostwo, bo znają tam rzetelność tego przedsięwzięcia, tych akcji.

Wśród młodych ludzi, którzy pomogli zebrać i spakować dary, znalazła się liczna grupa

uczniów z legionowskiej „jedynki”. Zaprawionych w tego typu działaniach i zawsze skorych do bezinteresownego wsparcia. Dość powiedzieć, że zebrane przez nich środki na rzecz kilkorga chorych dzieci idą już w setki tysięcy złotych. – Byliśmy bardzo chętni, bo pomagać zawsze trzeba, a pomoc się odplaca. I dlatego wszyscy tu jesteśmy – mówi Marta Heliasz, uczennica SP nr 1 w Le-

gionowie. A jej koleżanka, Maja Szmyt, dodaje: – Bardzo ważna jest w tym nasza chęć pomagania innym. Jest nas sporo, a będzie jeszcze więcej! Mając takich podopiecznych, nauczyciele z „jedynki” wręcz pękają z dumy. – Cała szkolna społeczność jest bardzo zaangażowana. Nie tylko dzieci, ale i rodzice oraz całe grono pedagogiczne. Mamy też błogosławieństwo pani dyrektor Ewy Jabłońskiej, która wspiera nas we wszystkich akcjach. I oby tak dalej, bo coraz więcej uczniów jest chętnych do pomocy – podkreśla Jolanta Urbańska, nauczycielka SP nr 1 w Legionowie.

To dobrze, bo dobroczynnej pracy raczej na pewno dla nich nie zabraknie. – Pani Elżbieta Kaczyńska jest osobą, która potrafi zorganizować tutaj tę współpracę w szerokim zakresie. Myślę, że zaangażowanie młodzieży jest takim dobrym świadectwem dla pozostałych osób, które podejmują wysiłki, aby wspierać innych. Młodzi ludzie mają wielkie serca, mają wielkie pragnienia, żeby pomagać, ale trzeba im dać sposobność do tego. To, co dzieje się tutaj, jest taką dobrą szkołą wzajemnej



pomocy, ale też chrześcijańskiego świadectwa, że ludzie mają w sobie ducha; to, żeby dzielić się i pomagać innym – uważa ks. Grzegorz Kucharski, proboszcz parafii św. Jana Kantego w Legionowie. – Jestem bardzo wdzięczna młodzieży za jej aktywność. Przez trzy dni, dając swój czas, uczniowie zbierali żywność w marketach. Przez cały czas pomagali im też ich rodzice i nauczyciele – dodaje Elżbieta Kaczyńska.

Zebrane produkty żywnościowe oraz środki czystości pozwołyły na przygotowanie stu paczek dla dorosłych beneficjentów akcji. Kolejnych pięćdziesiąt paczek, głównie ze słodyczami, trafi natomiast do rąk

dzieci. Cały ten transport po raz dwudziesty, razem z panią Elżbietą, dowiezie im Mieczysław Witek, legionowski wolontariusz, który niemal całą Ukrainę zdążył już przejechać wzdłuż i wszerz. Wożąc tam dary także po rozpętaniu przez Rosję konfliktu zbrojnego. – W drodze do Starego Sambora w sześć godzin pokonałem 40 km, między wyrwami, jakie były w drodze po raketach. Przeprawy graniczne pięknie przechodzę, bo mam listy polecające od prezydenta Legionowa, w dwóch językach – to mi ułatwia przekroczenie granicy. Problemy są z łącznością. Najgorsza jest bezsilność, kiedy nagle zabraknie prądu, łączności, a rodzina wie, że dookoła spadają rakiety – opowiada pan Mieczysław. Jest jednak coś, co napędza go równie skutecznie jak paliwo robi to z prowadzonym przez niego dostawczakiem. – Radość ludzi, którzy otrzymują tą pomoc, dodaje mi sił. Tych ludzi, tych dzieci. Znajomi pytają mnie: „Czy ty się nie boisz?”. No kto by się nie bał? Każdy się boi. Ale kiedy już siądę za kierownicę, nie czuję strachu i po prostu jadę przed siebie. Jadę tam, gdzie mam dojechać.

Jak dotąd szczęśliwie udawało się i dojechać, i wrócić. Oby tak samo było też tym razem.

Waldek Siwczyński



## OGŁOSZENIE

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legionowo**

(obszar ograniczony ulicami: Suwalną, Orzechową oraz granicą administracyjną miasta Legionowo)

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.) oraz art. 39 ust 1, ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022r., poz. 1029 ze zm.) w związku z uchwałą Nr XX/299/2020 z dnia 26 sierpnia 2020 r.

**zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legionowo dla obszaru, którego granice przebiegają następująco:** od północy: wzdłuż granicy administracyjnej z gminą Wieliszew od zachodu: wzdłuż granicy administracyjnej z gminą Wieliszew, północnej, zachodniej i południowej granicy działki o nr ewid. 138/4 z obrębów ewid. nr 5; od południa: wzdłuż południowej granicy działek o nr ewid. 138/1, 138/2, 138/3 z obrębów ewid. nr 5, południowej granicy działek o nr ewid. 138/4, 138/5, 138/6 z obrębów ewid. nr 5, wschodniej granicy działki o nr ewid. 138/6 z obrębów ewid. nr 5 i południowej granicy działki o nr ewid. 16/3 z obrębów ewid. nr 68; od wschodu: wzdłuż wschodniej i pół-

nocnej granicy działki o nr ewid. 16/3 z obrębów ewid. nr 68 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko wyłożony zostanie do wglądu publicznego **w dniach od 10.02.2023 r. do 02.03.2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Legionowo, ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, w godzinach i dniach pracy Urzędu, poprzez:

- bezpośredni kontakt i obsługę zainteresowanych osób przez pracowników Referatu Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Legionowo wyłącznie po uprzednim umówieniu i potwierdzeniu wizyty telefonicznie pod numerem (22) 766-40-60,  
- zamieszczenie projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko na stronie internetowej: [www.bip.legionowo.pl](http://www.bip.legionowo.pl) w zakładce „Ogłoszenia, obwieszczenia, zawiadomienia, statystyki”>”Zawiadomienia, obwieszczenia”.

**Dyskusja publiczna** nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **21.02.2023 r. o godz. 17.00**, w Urzędzie Miasta Legionowo, ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, sala konferencyjna.

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Legionowo z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 16.03.2023 r. (włącznie)**.

Uwagi do projektu planu mogą być wnoszone:

1) w formie papierowej na adres: Urząd Miasta Legionowo,

ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, 05-120 Legionowo lub 2) w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej:

a) poprzez pocztę elektroniczną na adres: kancelaria@um.legionowo.pl

b) za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP (adres skrzynki podawczej na ePUAP: /UMLegionowo/skrytka).

Jednocześnie informuję że zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r., poz. 1029 ze zm.) prowadzone jest postępowanie w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej projektu ww. planu. W związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w miejscu i czasie wyłożenia projektu planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy oraz wnieść uwagi w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 16.03.2023 r. (włącznie)** w formie pisemnej, ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Prezydent Miasta Legionowo.

Z up. PREZYDENTA MIASTA  
Marek Pawlak  
Zastępca Prezydenta Miasta



# LODOWA ARENA



**Godziny otwarcia:**

poniedziałek – czwartek 15:00 – 20:45	weekend 8:00 – 21:45 przerwa techniczna 14:00 – 15:00
piątek 15:00 – 21:45	

★ nie dotyczy okresu świąteczno-noworocznego i ferii

*Zapraszamy*  
wejście od ul. Jana III Sobieskiego

szczegóły na  i [kzb-legionowo.pl](http://kzb-legionowo.pl)



Otwarte 7 dni w tygodniu  
od 6:00 do 22:00

# Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia  
basen sportowy basen rekreacyjny  
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 

Multisport: plus, senior, kids  
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13




szczegóły na [kzb-legionowo.pl](http://kzb-legionowo.pl)



GODZINY SESJI LODOWISKO MIEJSKIE „LODOWA ARENA” W LEGIONOWIE			
PNIEDZIAŁEK - CZWARTEK	PIĄTEK	WEEKEND	
Lodowisko jest udostępniane bezpłatnie szkolnym grupom zorganizowanym z publicznych placówek oświatowych z terenu Gminy Legionowo w ramach zajęć wychowania fizycznego od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 – 13:45 (z wyłączeniem dni wolnych od zajęć szkolnych)	8:00 – 8:45	8:00 – 8:45	8:00 – 8:45
	9:00 – 9:45	9:00 – 9:45	9:00 – 9:45
	10:00 – 10:45	10:00 – 10:45	10:00 – 10:45
	11:00 – 11:45	11:00 – 11:45	11:00 – 11:45
	12:00 – 12:45	12:00 – 12:45	12:00 – 12:45
	13:00 – 13:45	13:00 – 13:45	13:00 – 13:45
	14:00 – 15:00 PRZERWA TECHNICZNA		
15:00 – 15:45	15:00 – 15:45	15:00 – 15:45	
16:15 – 17:00	16:15 – 17:00	16:15 – 17:00	
17:30 – 18:15	17:30 – 18:15	17:30 – 18:15	
18:45 – 19:30	18:45 – 19:30	18:45 – 19:30	
20:00 – 20:45	20:00 – 20:45	20:00 – 20:45	
	21:00 – 21:45	21:00 – 21:45	



## DYŻURY RADNYCH

6 lutego 2023 roku  
godz. 15:00-16:00

**Zdzisław Koryś**  
Wiceprzewodniczący Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 4)

**Mariusz Suwiński**  
Radny Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 2)

**Dyżury pełnione będą**  
w Biurze Rady Miasta i Informacji Publicznej,  
ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.  
Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie  
– telefon: 22 766 40 05

## BOL-MAR

dorabianie kluczy,  
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

**montaż i wymiana zamków**

Targ Miejski Legionowo  
Centrum Komunikacyjne  
(nowy punkt)

**517 582 537**  
[www.bolmar.eu](http://www.bolmar.eu)



**BAROS GROUP**

**KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE**  
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,  
**specjalistyczne sprzątanie** obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,  
**serwis nocny i dzienny.**

**Tel. 510 123 960**  
[l.bogucki@barosgroup.pl](mailto:l.bogucki@barosgroup.pl)  
[www.barosgroup.pl](http://www.barosgroup.pl)



**MIEJSCOWA**  
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo  
ul. Piłsudskiego 3  
tel. 515 267 766  
e-mail: [gazeta@miejscowa.pl](mailto:gazeta@miejscowa.pl)

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński  
Redakcja: Rafał Michałowski - [rafal@miejscowa.pl](mailto:rafal@miejscowa.pl)  
Współpraca: Olo Wąsik  
Dział reklamy: [reklama@miejscowa.pl](mailto:reklama@miejscowa.pl), tel. 797 175 329  
Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

**Wydawca:** KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo  
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95  
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.  
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

**AUTO-KASACJA**  
www.kasujemy.eu  
SKUP AUT  
GWARANCJA NAJLEPSZYCH CEN !!!  
**788 202 333**

## USŁUGI

- CYKLINOWANIE UKŁADANIE  
507-603-653
- Elektryk 515 010 373
- HYDRAULIK AWARIE  
REMONTY 692 827 915
- MALOWANIE-TAPETOWANIE  
-OSOBIŚCIE-SOLIDNIE  
694-065-757
- Usługi remontowo budowlane  
budowa domów docieplenia  
ocieplenie rozbiórki  
wyburzenia wszystkie  
prace wykończeniowe itp.  
tel 531942377 lub 782112018

## PRACA

- Zatrudnię pomocnika dekarza  
tel. 606 457 915

## KUPIĘ/SPRZEDAM

- KUPIĘ SREBRNE MONETY  
BIŻUTERIĘ STAROCIE  
507 603 653

**MÓJ RYNEK**  
TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:  
KZB Legionowo Sp. z o. o.  
Targowisko Miejskie  
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

**NOWE MIESIĘCZNE STAWKI** za wynajem miejsc handlowych

- 10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
- 55 zł dla pozostałych sprzedawców






**MÓJ RYNEK**

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

**ZARZĄDZAMY NIERUCHOMOŚCIAMI MIEJSKIMI**  
kzb-legionowo.pl

**ADMINISTRUJEMY NIERUCHOMOŚCIAMI WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH**


**WYNAJMUJEMY OBIEKTY SPORTOWE**









 Gmina Legionowo, w imieniu której działa K Z B Legionowo Spółka z o.o. informuje, że posiada do wydzierżawienia, na czas określony 3 lat nieruchomości:

1. oznaczoną jako działki nr 3/14 i 3/15 w obr. 70 przy ul. Suwalnej w Legionowie o pow. łącznej 2.977 m<sup>2</sup>, w tym:
  - nieruchomość o pow. 2.837 m<sup>2</sup> częściowo zabudowana budynkami o pow. 301 m<sup>2</sup> i 75 m<sup>2</sup> położona w Legionowie przy ul. Suwalnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/14,
  - nieruchomość niezabudowana o pow. 140 m<sup>2</sup> położonej w Legionowie przy ul. Suwalnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/15.
2. działkę o pow. 1.701,70 m<sup>2</sup> częściowo zabudowaną budynkiem usługowym w zespole z halą stalową o pow. 869,66 m<sup>2</sup> położoną w Legionowie przy ul. Suwalnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/16.
3. część działki o nr ewidencyjnym 3/18 w obrębie o nr ewidencyjnym 70 o powierzchni 2000 m<sup>2</sup> położonej przy ulicy gen. Władysława Sikorskiego w Legionowie.

Blizszych informacji udziela K Z B Legionowo Spółka z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, pod nr tel. **22 766 47 38**.

*PREZES ZARZĄDU*  
Irena Bogucka

 **WYNAJEM POMIESZCZEŃ BIUROWYCH przy Al. 3 Maja 24 w Legionowie**

Informujemy, że KZB Legionowo Sp. z o.o. posiada pomieszczenia biurowe w budynku przy Al. 3 Maja 24 w Legionowie przeznaczone do wynajmu od dnia 1 listopada 2022 r. Serdecznie zapraszamy notariuszy, komorników, księgowych itp. Kontakt: biuro KZB Legionowo Sp. z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3 Kontakt: **22 766 47 38** e-mail: **info@kzb-legionowo.pl** o łącznej powierzchni użytkowej 242 m<sup>2</sup>.

Wysokość czynszu najmu 1 m<sup>2</sup> wynosi: 27,30 zł netto/1 m<sup>2</sup>.

Oprócz czynszu najmu Wynajmujący obciążać będzie Najemcę comiesięcznie za koszty eksploatacyjne związane z przedmiotem najmu: konserwacja instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, c.o., utrzymanie czystości w budynku i na zewnątrz, wywóz nieczystości stałych, usługi kominiarskie, monitoring, konserwacje sieci telefonicznej i internetowej oraz koszty mediów: zużycie energii elektrycznej, c.o., zużycie wody i kanalizacji, rozliczane proporcjonalnie do zajmowanej powierzchni budynku, płatnych na zasadach jak dla czynszu najmu. Szacunkowy koszt miesięczny: 3.000,00 zł.

**STACJA**

- przeglądy rejestracyjne
- naprawy główne i bieżące
- serwis klimatyzacji

Legionowo Przystanek  
ul. Jagiellońska 88  
tel. 22 793 01 79

**REKLAMA**  
tel. 797 175 329  
reklama@miejscowa.pl

**INFORMACJA**

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2021 roku, poz. 1899 ze zm.) na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo na okres 21 dni tj. od dnia 2 lutego 2023 roku do dnia 23 lutego 2023 roku, został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do oddania w najem, na okres 36 miesięcy od dnia 1 marca 2023 do dnia 28 lutego 2026 roku, na rzecz podmiotu Klub Piłki Ręcznej Legionowo Sp. z o. o. ul. B. Chrobrego 50B 05-120 Legionowo, pomieszczeń o łącznej powierzchni użytkowej 94,8 m<sup>2</sup> (pomieszczenie klubowe nr 46 – 20,6 m<sup>2</sup>, pomieszczenie do masażu nr 23 – 15,9 m<sup>2</sup>, pomieszczenie nr 7 – 12,8 m<sup>2</sup>, szatnia nr 6 – 45,5 m<sup>2</sup>) w hali widowiskowo-sportowej Arena Legionowo przy ul. B. Chrobrego 50B w Legionowie zlokalizowanym na działkach nr ewidencyjny 49/5 w obrębie nr ewidencyjny 33 stanowiących własność Gminy Miejskiej Legionowo z przeznaczeniem na realizację zadań statutowych najemcy.

Blizszych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo – Wydział Administracyjno-Gospodarczy ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 4.10, III piętro/ lub pod nr tel. 766-40-82.

*Prezydent Miasta*  
mgr Roman Smogorzewski

# Spadło z pióra

## Koncert niezyczeń



WALDEK SIWCZYŃSKI

Oj, trudno jest być szefem polskiego samorządu. To ciężka robota, nawet jeśli ciężkie bierze się za nią pieniądze. A najgorzej mają zwykle tacy, którym chce się zmieniać oblicze ziemi. Ich ziemi. Wszystkiemu winna panna Demokracja – owszem zgrabna i kusząca, lecz nader swobodnych obyczajów. Co zresztą zdają się też dostrzegać obecni władcy kraju, systematycznie ją z kolejnych sfer życia wypraszając. Pamiętają zapewne, że za PRL-u prowadziła się bardziej powściągliwie. Mając swoje lata, pamiętam to też i ja.

Pochodzę z uroczego zapyzianego grodu, który pobliska Pollena regularnie spowijała w tłustawy, lepki fetor topionych zwierzęcych kości, a grzmot silników startujących z modlińskiego lotniska myśliwców wiele razy na dobę odcinał mieszkańców od innych dźwięków. Czy ktoś wówczas przeciw temu protestował? A skąd! Taką po prostu tubylcy zastali oczywistą oczywistość. I rzeczywistość zarazem. Na dziennym tudzież nocnym porządku było co najwyżej puszczenie pod adresem wspomnianych upierdliwości soczystych, naszpikowanych spółgłosek „r” wiązanek. Ludzie, chociaż nie tak światowi jak obecnie, wiedzieli, że a: gdzieś to mydło trzeba produkować, oraz b: polski pilot wojskowy poleci wprawdzie i na drzwiach od stodoły, ale czasem musi jednak użyć w tym celu samolotu. Koniec, kropka.

Dzisiaj, kilka dekad po tym, jak w mękach skonała porażona przez elektryka prądem komuna, takie panoszenie się uciążliwych zjawisk już nie przejdzie. Przeciętny Polak (aczkolwiek wyjątkowo przecież nieprzeciętny), obdarowany prawem znaczącego coś głosu, choć katolik, migiem przekon-

wertował się na użytkowy, codzienny protestantyzm. I gdy tylko najdzie go ochota, to sobie czegoś nie życzy. W takim, na przykład, mieście L. chłodno przyjmowano ongiś plany budowy przedszkola na osiedlu Sobieskiego, nowego ratusza, tunelu, dróg i torów, ba, piętnowane potrafiło (i potrafi) też nawet być pielęgnacyjne przycinanie gałęzi drzew i krzewów! Wyraźnie tę tendencję ilustruje toczony właśnie bój o przeładownię śmieci. Bacznie (lecz nie aż z takim zapale, jak życzyłby sobie jeden miejski radny) go śledząc, nabieram pewności, że na argumenty już się tej wojny ratuszowi wygrać nie uda. Zostawiając na boku zasadność ich lęków i obaw, niechby nawet zagwarantowano teraz ludziom na piśmie, że odpady będą pachniały lawendą, przeładować pozwolą co najwyżej swoją broń – do strzału w inwestora, rzecz jasna. „Po naszym trupie” – zagrozili mu prosto w oczy. I chyba zamierzają dotrzymać słowa.

Jak zwykle w takich zesłanych przez niebiosy przypadkach, opozycyjni radni mężnie rzucili się na pomoc mieszkańcom – wszak zła, krótkowzroczna władza chce im zrobić kuku! Rzucili się, gdyż łatwo zdobyć w ten sposób punkty, a ryzyko jest właściwie zerowe. Bo za jakiś czas, kiedy owa władza – nie mając raczej wielkiego wyboru – podrzuci obywatelom wyższe rachunki za wywóz śmieci, ci sami radni ją właśnie obarczą za to pełną odpowiedzialnością. Wytykając na cały głos, że nic nie robiła, nie przewidziała, traciła czas, no i w ogóle jest do rzyki. Owszem, zapłodnieni przez wyborców, miewają też ich obrońcy światła pomysły. W tym przypadku umiejscowienie śmieciowego zakładu gdzie in-

dziej, najlepiej u sąsiadów. Genialna idea! Nie uwzględnia jeno faktu, że mieszkańcy innych gmin uczynią dokładnie to samo. I tak każdy będzie te śmieci spychał, spychał, aż miejska przeładownia wyląduje gdzieś w okolicach Albanii. Czyli mniej więcej tam, gdzie PWK albo PEC musiałyby stawiać swoje instalacje, gdyby dawniej pytały kogoś o zdanie. Inna sprawa, że w idyllicznej odmianie demokracji takie zalatujące-dymiące molochy byłyby pewnie zbędne. Wszak w mieście żyłaby tylko garstka pierwotnych osadników – tych, którzy następnie nie życzyli sobie „dogęszczania”...

Tak czy siak, pytanie na dziś brzmi: co dalej? Kilkaset osób pragnie, aby o przeładowni śmieci w Legionowie powoli zaczął mówić w czasie przeszłym. I oczywiście niedokonanym. A czego chce cała reszta? Tu mogłoby pomóc sięgnięcie po instrument o nazwie „referendum”. Trochę to chyba jednak spóźnione, no i brak pewności, że zagra on całkiem czysto. Teraz, gdybym jakimś cudem został doradcą tutejszego prezydenta, rekomendowałbym mu do końca kadencji całkowitą inwestycyjną abstynencję – rób, chłopie, jeno remonty, ludziom zaś serwuj chleb tudzież igrzyska. Zresztą w spełnianiu ich marzeń wprawił się pewien wpływowy lokalny poseł, więc może robić to nadal. Niechaj zatem się mieszkańcy za publiczny grosz bawią i nie pomstują, nasiąkając przy okazji dobrymi skojarzeniami ze swym ratuszowym dobroczyńcą. A trudne tematy, razem ze śmieciami, programowo wyrzucamy do kosza. Może ktoś kiedyś się zlituje i go opróżni.

# Park zamiast aquaparku

Przez wiele lat władze Legionowa planowały, że na terenie niewielkiego lasu w pobliżu Areny Legionowo, w kwadracie ulic Sobieskiego, Piotra Skargi, Sowińskiego i Chrobrego, powstanie aquapark. Bilans zysków i strat spowodował jednak, że z tego pomysłu się wycofano. Zamiast aquaparku powstał Park Zdrowia... i dziś chyba nikt tej decyzji nie żałuje.

Zanim jednak park powstał, początek roku 2014 – wtedy właśnie rozpoczęła się jego budowa – mocno zaniepokoił legionowskich miłośników przyrody. Osoby spacerujące wówczas po lasu w pobliżu Areny Legionowo (jedynym, jakby nie było, w centrum miasta) zwróciły uwagę, że sporo rosnących w nim drzew zostało oznakowane zieloną farbą. Świadczyć to mogło tylko o jednym – idą pod topór! Zaniepokojeni zwrócili się do naszej redakcji prośbą o interwencję. Podjęliśmy ją i od razu „uderzyliśmy” do jedyne pewnego źró-

dła, czyli miejskiego ratusza. Urząd na zadanie pytanie odpowiedział rzeczowo i uspokajająco. – W lasu przy Arenie Legionowo trwa w tej chwili inwentaryzacja drzew. Ma ona na celu nanieśenie ich na mapy, przed rozpoczęciem projektowania Parku Zdrowia. Chcemy w nim zachować jak największą liczbę drzew, ponieważ będzie on pełnił funkcję rekreacyjną dla naszych seniorów – tłumaczyła nam Tamara Mytkowska, ówczesna rzeczniczka prasowa UM w Legionowie. Po tych słowach każdy, kto jeszcze liczył, że w tamtym miejscu powstanie aquapark, musiał niestety przełknąć gorzką pigułkę. Ale jak mówi przysłowie, nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Planowany tam Park Zdrowia również miał bowiem pełnić funkcję rekreacyjno-sportową. – To, co będzie wyróżniało go w stosunku do innych tego typu parków, to tętnia, która będzie właśnie służyła ludziom w słuźnym wieku. Inne rzeczy to na

przykład ścieżki zdrowia oraz siłownia pod chmurką – wymieniał Marek Prokurat, ówczesny naczelnik wydziału inwestycji UM w Legionowie.

Park, który kosztował niecałe dwa miliony złotych, powstał w ciągu roku. Od tamtej pory jest jednym z chętniej odwiedzanych przez legionowian miejsc w przestrzeni publicznej. Często spotykają się tam nie tylko seniorzy, ale też rodzice z dziećmi, a także młodzież. Można tam zobaczyć zarówno osoby odpoczywające z książką przy tętni, jak i ćwiczące na plenerowej siłowni. Już od kilku sezonów latem odbywają się tam również bijące rekordy popularności potańcówki dla seniorów oraz koncerty plenerowe. Również i w pozostałej części roku są tam organizowane liczne imprezy o charakterze kulturalnym lub sportowym. Jak zatem widać, budowa Parku Zdrowia była w wykonaniu jego pomysłodawców prawdziwym strzałem w dziesiątkę.

## pod(...)słuchane

Z krajowej perspektywy istnienie tudzież funkcjonowanie Ochotniczej Straży Pożarnej wydaje się „oczywistą oczywistością”. Tymczasem dla gości z zagranicy takie oczywiste to już nie jest. Zarówno jeśli chodzi o zapał druhowów do mierzenia się z żywiołami, jak też ich umiejętności, często – zwłaszcza w przypadku doświadczonych ochotników – niewiele albo wręcz wcale nieustępujące ich zawodowym kolegom po fachu. Co w innych sferach ludzkiej aktywności zdarza się raczej rzadko. Gorzej natomiast

w remizach OSP bywało i wciąż jeszcze bywa ze sprzętem. Nie wspominając o zazwyczaj mocno już leciwych pojazdach, którymi ten sprzęt oraz ludzi trzeba do akcji transportować. To zaś sprawia, że ochotnicza chęć do pomagania ludziom w potrzebie boleśnie zderza się z technicznymi możliwościami – lub jak kto woli, z ich brakiem. Smutne, ale prawdziwe. Na szczęście jednak nie w Legionowie. Z tutejszej siedziby OSP raz po raz, obok wycia strażackich syren, dochodzą także radosne informacje o wejściu w posiadanie

nowego ekwipunku czy różnego rodzaju pojazdów do jeżdżenia, pływania i co się tam jeszcze strażakom wymarzy. Ostatnia z nich gruchnęła w grudniu, a dotyczyła średniej wielkości uniwersalnej fury, po dach wyposażonej w rozmaite przydatne użytkownikom gadzety. Przy jej oficjalnym przekazaniu był też obecny zastępca szefa legionowskiej Państwowej Straży Pożarnej. I z zadowoleniem stwierdził, że mało które jednostki OSP posiadają tak dobre, nowoczesne i wszechstronne „zabawki”. No cóż, jak widać lokalni druhowie równie szybko jak do pożaru, potrafią też dotrzeć do hojnych mecenasów. Ci zaś wiedzą, że na bezpieczeństwie oszczędzać nie warto.



## HOROSKOP na nadchodzący tydzień

### RYBY

Popracuj nad sobą, zadbaj o ciało i duszę. Pomyśl o jodze lub medytacji. Jeśli chcesz się doksztalcać, zrób to.

### BARAN

W pracy zero czasu na nudę, ale będziesz w świetnej formie psychicznej i fizycznej.

### BYK

Przez nawet obowiązków nie będziesz miał czasu dla partnera. Nie łudź się, że on tego nie zauważy.

### BLIŹNIĘTA

Uczucie uczuciem, lecz nie możesz w związku zawsze ustępować. Postaw na swoim, a zyskasz nie tylko szacunek.

### RAK

Jeśli planujesz odwiedzenie starego przyjaciela, do dzieła! Dostarczy ci to mnóstwo zadowolenia.

### LEW

O ile masz możliwość wzięcia krótkiego urlopu, urwij się gdzieś daleko od domu. Twojej głowie przyda się relaks.

### PANNA

Powinno dopisywać ci zdrowie i powodzenie w finansach. Tylko pamiętaj: szczęściu warto pomagać.

### WAGA

Zamiast wspominać dawną miłość, rozejrzyj się za nową. Nie zapominaj jednak o pracy, bo szef ma cię na oku.

### SKORPION

Wydź z domu, znajomi nie będą cię prosić w nieskończoność. Ale całonocne balangi też raczej nie dla ciebie.

### STRZELEC

Nie przejmuj się narzekaniem drugiej połówki. Ona tylko walczy o twoją uwagę. Daj jej wreszcie wygrać.

### KOZIOROŻEC

Zaskocz partnera jakimś szalonym pomysłem. Będzie zachwycony przełamaniem codziennej rutyny.

### WODNIK

Jeśli jesteś singlem, daj się zaprosić na imprezę. Może zawróci tam ci w głowie nie tylko alkohol...?

## Zwyrwane kontekstu



**W** PAN ZAWSZE ROZCIĄGA, WIĘC SIĘ PRYZYWCZAILEM

Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo, podczas sesji do jednego z radnych.



**KLATKA TYGODNIA**

**CIEKAWOSTKI**

– Panie Heniu, koszulka jest pańska, ale przydałoby się kupić jakąś cegielkę... fot. red.

## Znalezione w sieci



Czy wiesz, jak rozpoznać udar?

Tu czas jest niezwykle istotny! Im więcej czasu upłynie, tym

mniej szanse na przeżycie. Udar mózgu jest przyczyną co trzeciego zgonu lub trwałego uszkodzenia mózgu. Prowadzić może do niedowładów

i uszkodzeń mózgu. Dużą szansę na wyzdrowienie daje jedynie szybka reakcja. Jak rozpoznać, że ktoś bliski ma udar?

Poproś go, by się uśmiechnął – sprawdź, czy jego twarz jest symetryczna i czy kąćki warg nie opadają w jedną stronę.

Niech powie „stół z powyłamywanymi nogami lub flanelowe kaftaniki” – mowa nie może być bełkotliwa.

Warto przeprowadzić test jaśkółki, czyli stania na jednej nodze z rękami wyciągniętymi w bok lub w pozycji leżącej.

Chory może czuć osłabienie po jednej stronie ciała, może nie rozumieć, co do niego mówimy lub mieć problemy z formułowaniem zdań. Może też skarżyć się na silny ból głowy, zaburzenia widzenia, zawroty głowy i brak równowagi.

Czy wiesz, że jeśli do komórki mózgu nie dojdzie krew, to obumiera ona w ciągu 3-4 minut? Wraz z tą komórką znika również umiejętność, za którą odpowiadała ta komórka. Dlatego chorzy po udarze często mają problemy z mówieniem, utrzyma-

niem mięśni, koncentracją. Chory powinien jak najszybciej trafić do szpitala na oddział neurologiczny, gdzie zostaną podane odpowiednie leki. Co drugi pacjent wyzdrowieje, jeśli lek zostanie podany w ciągu pierwszej godziny. Po podaniu leku po trzech godzinach do zdrowia wraca tylko co siódmy pacjent.

Jeśli któryś z objawów występuje u chorego, dzwoń na pogotowie, by trafił on jak najszybciej do szpitala. Tylko szybkie podanie leku może uratować mu życie i ochronić przed paraliżem.



## Ciastko z mikrofali

**Sposób przygotowania:**

Błyskawiczne, proste i smaczne ciasto w 15 minut? Zapraszamy do wypróbowania przepisu.

### Składniki:

- duże jajko lub dwa małe jajka
- 4 łyżki oleju rzepakowego
- 4 łyżki mąki pszennej
- 4 łyżki mleka
- 4 łyżki cukru
- olejek waniliowy lub śmietankowy
- 50 g budyniu waniliowego
- 0,5 łyżeczki proszku do pieczenia
- cukier puder do posypania

Do jednej miski wbić jajko, mleko, olej – wymieszać wszystkie składniki mikserem. Do drugiej miski wsypać sypkie produkty, czyli mąkę, proszek do pieczenia, budyni i cukier – wymieszać dokładnie. Zawartość dwóch misek połączyć razem tak, by nie było grudek.

Przygotować szklaną salaterkę lub formę, która może być użyta w mikrofalówce. Wlać ciasto do foremki i włożyć do mikrofalówki. Piec w niej przez około 3 minuty na mocy około 700 W. Upieczone ciasto wyjąć na talerz i oprószyć cukrem pudrem.

Smacznego!



# Stal pękła w Arenie

**W sobotę (28 stycznia), po ponad miesiącu zimowej przerwy, na parkiety wrócili piłkarze ręczni rywalizujący w Lidze Centralnej. W inauguracyjnym meczu tegorocznej rundy rozgrywek KPR Legionowo zmierzył się u siebie w meczu na szczycie z przewodzącą stawce ekipą Handball Stal Mielec. I ku radości swoich licznych fanów, po pasjonującej walce odprawił lidera z kwitkiem.**



Po ubiegłorocznej odsłonie ligowych zmagani liderujący mielczanie mieli dwa punkty przewagi nad drużyną AZS-AWF Biała Podlaska oraz trzy nad legionowskim KPR-em. Jego zwycięstwo, w przypadku porażki Podlasian w rywalizacji z szóstym w tabeli MKS-em Wieluń, oznaczałoby więc przesiadkę na fotel lidera. Przy takiej stawce spotkania trudno się dziwić, że już od pierwszego gwizdka sędziego gracze obu teamów ostro ruszyli do boju. Bez wątplenia sprzyjała temu też doskonała frekwencja na trybunach, z akustyczną przeciwwagą w postaci sporej grupy kibiców z Mielca. Krótko mówiąc, oprawa była godna ligowego hitu.

Pierwsi strzelanie rozpoczęli goście. Chwilę później, w drugiej minucie, wyrównał Krystian Wołowicz, dając przedsmak tego, co może dziać się na boisku. I działo się, choć od początku było widać, że zwycięstwo KPR będzie musiał wyszarpać. Po siedmiu minutach gry, przy stanie 2:2, legionowianie pierwszy raz grali z przewagą jednego zawodnika i wykorzystali szansę, ale goście zaraz wyrównali. Wtedy Michał Klapka strzelił na 4:3 i znów musieli gonić. Dzielnie im w tym przeszkadzał bramkarz Tomasz Szałkucki, kilka razy wychodząc obronną ręką z sytuacji sam na sam. To również dzięki niemu w 10 minucie KPR prowadził 5:3. Pewni swego mielczanie raczej nie oczekiwali takiego obrotu sprawy. Zdennerwowani, zaczęli się spieszyć i rzucać z nieprzygotowanych pozycji. Tymczasem kilka minut później Tomasz Kasprzak wypro-

wadził drużynę na 7:4, poprawił Filip Fařara i na półmetku inauguracyjnej części rywalizacji, przynajmniej z perspektywy wypełnionej po brzegi Areny, mecz zaczynał wyglądać coraz ciekawiej. Ale, o dziwo, to trener miejscowych jako pierwszy poprosił o przerwę. Nie minęło wiele czasu i to samo, przy stanie 9:6 dla KPR-u, zrobił szkoleniowiec Stali. Dobrze widział, że jego zawodnicy mają spore problemy z przedarciem się przez szczelną obronę gospodarzy. Z kolei im przyjeźdźni też nie ułatwiali zadania, więc podopieczni Michała Prątnickiego decydowali się niekiedy na rzuty z dystansu – często z powodzeniem. Dzięki temu długo utrzymywała się ich mniej więcej trzybramkowa przewaga. Stalowcy robili, co mogli, ale w końcówce pierwszej połowy KPR bezlitośnie wykorzystywał błędy rywala, po dwóch przechwytach i skutecznych kontrach odskakując w 27 minucie na 14:9. Więcej goli w tej części gry nie padło. Na przerwę miejscowi schodzili zatem do szatni z przewagą pięciu trafień.

Nie ulega wątpliwości, że goście z Mielca mieli w niej o czym rozmawiać. I to raczej w gorącej atmosferze. Tak czy owak, po powrocie na parkiet znów nastąpiła szybka wymiana ciosów z obu stron i walka zaczęła się od nowa. Stal już nie przebierała w środkach, mając świadomość, że czas ucieka, a jest do odrobienia sporo bramek. Z kolei KPR nie mógł sobie pozwolić nawet na chwilę rozprężenia, bo z takim rywalem prędko mógłby zostać za to

skarcony. W 38 minucie było do tego najbliżej, bo Stal zdobyła dwie bramki z rzędu i zrobiło się 17:14. Wtedy sytuację uspokoił Mateusz Chabior, lecz kolejną akcją Stal też zakończyła golem i podopieczni Michała Prątnickiego wciąż musieli mieć się na baczności. W 41 minucie, przy stanie 19:16, po raz drugi w tym spotkaniu postanowił on sięgnąć po czas. Po nim zażarty bój gigantów Ligi Centralnej trwał nadal. I na kwadrans przed jego końcem, choć KPR prowadził 22:18, nawet najlepszy bookmacher zaważałby się ze wskazaniem stuprocentowego zwycięzcy. Nie wahał się za to trener gości, który zaprosił zawodników na rozmowę. Ale i bez niej mielczanie wiedzieli, że chcąc zdobyć choćby punkt, muszą wznieść się na swój najwyższy poziom.

KPR ani myślał im jednak na pozwoić. W 48 minucie Ali Mehdizadeh wyprowadził drużynę na pierwsze tego dnia sześciobramkowe prowadzenie (24:18). Wprawdzie po chwili gospodarze stracili i bramkę, i (na dwie

minuty) zawodnika, jednak wyglądało na to, że nie pozwolą liderowi się dopaść. Arena wrzała, bo 10 minut przed ostatnim gwizdkiem KPR prowadził już 26:19, więc wszystko wskazywało na to, że legionowscy kibice będą mieli tego wieczoru kapitalne nastroje. Potrzywał je w 53 minucie Kacper Zacharski, który wszedł do bramki i najpierw obronił karnego (kilka minut później zrobił to raz jeszcze), a po chwili zaliczył drugą kapitalną interwencję. Bardzo potrzebną, bo drużyna grała wtedy w podwójnym osłabieniu. Tego meczu KPR przegrać już nie mógł. Za moment niesiona dopingiem miejscowa ekipa dokonała dzieła, a wygrana ze Stalą 28:24 stała się faktem. I zasygnalizowała głównym rywalom KPR-u, że do ich triumfu w Lidze Centralnej legionowianie nie przyłożą ręki.

Dzięki sobotniemu zwycięstwu KPR Legionowo awansował na drugie miejsce w tabeli Ligi Centralnej. Pierwszy, z jednym punktem więcej, jest AZS-AWF Biała Podlaska. Kolejny mecz legionowianie znów zagrają we własnej hali. W sobotę (4 lutego) do Ił Capital Areny przyjedzie przedostatnia w stawce ekipa Grot Blachy Prószyński Anilana Łódź. Początek spotkania o godz. 18.00.

Aldo

## KPR Legionowo – Handball Stal Mielec

**28:24** (14:9)

**Bramki dla KPR-u zdobywali:** Chabior – 6, Klapka – 5, Kasprzak, Mehdizadeh i Wołowicz – po 4, Ciok i Fařara – po 2, Brinovec – 1.

### Michał Prątnicki, trener KPR Legionowo

Spodziewałam się walki, fajnego widowiska i tak to wyglądało. Tak jak cała drużyna, jestem dumny i zadowolony z tego meczu; z tego, ile włożyliśmy w niego zdrowia oraz ile wykonaliśmy w jego trakcie pracy. I nie tylko w czasie meczu, bo przez cały okres przygotowawczy. Teraz trzeba kontynuować to, co zaczęliśmy dzisiaj. Mam nadzieję, że będziemy pracować na tyle owocnie i efektywnie, że takie sytuacje, jak dwie kolejki przed końcem poprzedniej rundy, się więcej po prostu nie zdarzą. Będziemy tylko przez chwilę cieszyć się z tego zwycięstwa i zaczynamy myśleć o następnym przeciwniku. Mam tylko niedosyt, bo ten wynik mógłby być troszkę wyższy na naszą korzyść. Zdarzyły nam się niepotrzebne błędy w końcówce, mieliśmy osłabienie, a można było dograć to bardziej cierpliwie, nie oddawać rzutów tak szybko i pochopnie. Dwie bramki do naszej pustej też były niepotrzebne. Generalnie jednak nie ma na co narzekać, chociaż ten wynik mógłby być bardziej okazały.



## Dali Isetii kosza

**W dziewiętnastej kolejce koszykarskiej II ligi występujący w grupie B koszykarze Legionu Legionowo rywalizowali w stolicy z Isetią WMSS Warszawa. Zgodnie z przewidywaniami łatwo nie było, ale po udanym pościgu goście rozstrzygnęli sobotnie (28 stycznia) spotkanie na swoją korzyść.**

W pojedynku sąsiadujących ze sobą w tabeli drużyn nie było, siłą rzeczy, zdecydowanego faworyta. Z drugiej strony, gospodarzom często pomagają przeciw nawet własne ściany... Czy pomogły one również graczom Isetii, trudno powiedzieć, ale od pierwszego gwizdka sędziego prezentowali się na parkiecie zauważalnie lepiej od gości z Legionowa. Często byli szybsi, bardziej precyzyjni i skuteczni, co potwierdzili wygraną otwierającej kwarty siedmioma punktami. W drugiej także nie dali się koszykarzom Legionu rozkręcić, dzięki czemu zwiększyli swoją przewagę do trzynastu „oczek”. I bez wątplenia po przerwie zamierzali pójść za ciosem.

Na szczęście uwagi dawane zawodnikom przez trenera Antonio Daykolę przyniosły wreszcie zamierzony efekt. W trzeciej partii sobotniej rywalizacji zmotywowani goście w końcu

pokazali na co ich stać, odrabiając do warszawskiej drużyny osiem punktów. Tak więc przed ostatnią kwartą sprawa końcowego wyniku wciąż była jeszcze otwarta. Wiedzieli to również rozpędzający się legionowianie, którzy wykorzystali zmęczenie oraz dekoncentrację gospodarzy i po emocjonującym finiszu okazali się od nich lepsi o zaledwie jednego kosza. Cennego o tyle, że dzięki zwycięstwu Legion przeskoczył Isetię o dwa „oczka” i rozgościł się na siódmym miejscu w tabeli.

W najbliższej kolejce drugoligowych rozgrywek Legion Legionowo będzie pauzował, a następne spotkanie rozegra na wyjeździe. W sobotę (11 lutego) zmierzy się w Żyrardowie z tamtejszą UKS Trójką, zajmującą aktualnie szóstą lokatę w grupie B. Początek spotkania o godz. 18.00.

Aldo

## Isetia WMSS – KS Legion Legionowo

**70:71** (20:13, 23:17, 11:19, 16:22)



fot. arch.

## Powiat sparuje

**Drużyny piłkarskie z powiatu legionowskiego ostro przygotowują się do startu rundy rewanżowej. Większość z nich początek sparingów miała zaplanowany na 21 stycznia. Rozegranie ich uniemożliwiły im jednak silne opady śniegu. Tak więc dopiero w zeszłym tygodniu mogły one zaliczyć swoje pierwsze mecze kontrolne.**

W środę (23 stycznia) Sokół Serock wygrał 5:4 z Madziarem Nieporęt. Bramki dla Sokoła strzelili: Baraniecki (dwa gole), Szeliga, Olszewski i Szambelan. W Madziarze na listę strzelców wpisali się: Bednarz (dwie bramki) i zawodnik testowany (również dwa gole). Trzy dni później (w sobotę 28 stycznia) seroccy „mydlarze” rozegrali kolejny mecz kontrolny. Ich rywalem był KS Raszyn. Spotkanie zakończyło się

remisem 2:2, a bramki dla Sokoła zdobyli Szeliga i Olszewski. Tego samego dnia drugi tej zimy mecz kontrolny rozegrał także Madziar Nieporęt. Wygrał on 6:5 z TKS Bóbr. Bramki dla drużyny z Nieporętu strzelili: Gust (trzy gole), Pasieka, Chrzanowski oraz Petasz. Również w sobotę sparing zagrał Dąb Wieliszew, który 7:4 pokonał rezerwy Sokoła Serock.

Zig

# Złoto na zimno

**Michał Perl, legionowski mistrz i rekordzista świata w zimowym pływaniu, nie próżnuje! Zaraz po tym, jak we Francji zaliczył najlepszy start w karierze, pojechał do Słowenii, gdzie na jeziorze Bled odbyły się Mistrzostwa Świata w Zimowym Pływaniu Federacji IWSA (International Winter Swimming Association). Tym razem zawodnik Delfina Legionowo przywiózł z zawodów aż siedem krążków, w tym trzy te najważniejsze - złote.**

Światowy czempionat w Słowenii przeprowadzono w dniach 23-29 stycznia, a wzięło w nim udział blisko pół tysiąca zawodników z 31 krajów, między innymi z Argentyny, Maroka, Stanów Zjednoczonych czy Niemiec. Rywalizacja toczyła się na specjalnie zbudowanym 25-metrowym basenie na jeziorze Bled, z widokiem na przepiękny kościół, jaki stoi na wysepce położonej pośrodku akwenu. Warunki pływacy mieli doskonałe: temperatura wody wynosiła 5 stopni Celsjusza, natomiast na powietrzu była bliska zeru.

Podobnie jak wielu innych rywali, legionowski mistrz zaliczył w krótkim czasie drugą imprezę światowej rangi. Był jednak do niej świetnie przygotowany. – Michał miał ciężkie zadanie, gdyż dopiero co wrócił z poprzednich mistrzostw



świata, organizowanych przez drugą pływacką federację. Tak więc czas na regenerację był dość krótki, natomiast to w żaden sposób go nie powstrzymało. Miał zaplanowanych siedem startów indywidualnych, przy czym w czterech konkurencjach odbywały się dodatkowe finały. W efekcie nasz zawodnik aż jedenaście razy wchodził do zimnej wody i walczył o najcenniejsze trofea na

świecie – mówi Rafał Perl, tata, a zarazem trener pływaka z klubu Delfin Legionowo.

Walczył, warto dodać, z powodzeniem. Michał Perl zdobył w Słowenii trzy tytuły mistrza świata: na dystansach 25 m stylem dowolnym, 25 m stylem motylkowym oraz na 100 m klasykiem. Dorzucił do tego trzy wicemistrzostwa: na 25 i na 50 m stylem klasycznym, oraz na

50 m stylem dowolnym, dokładając jeszcze brązowy medal na 200 m w swoim koronnym stylu klasycznym. – Marzenia są po to, aby je spełniać. No i to właśnie zrobiłem. Osiągnąłem dosłownie wszystko w tym sporcie. Mam nadzieję, że również zostanie to docenione przez władze miasta, jak i sponsorów, bez których to by się nie udało. Cały czas poszukujemy wsparcia, które jest niezmiernie ważne w sporcie. Plany na przyszłość oczywiście są. Kto wie, może nawet doczekam się zimowych igrzysk olimpijskich...? – snuje dalekosiężne plany Michał Perl.

Oficjalnie po słoweńskich mistrzostwach stał się on podwójnym światowym czempionem. Wygrał setkę klasykiem na zawodach dwóch federacji: International Ice Swimming Association oraz International Winter Swimming Association. Jest dzięki temu pierwszym zawodnikiem na świecie, który dokonał tego w jednym roku. Było to możliwe, ponieważ mistrzostwa jednej z federacji zostały o rok przełożone. A Michał Perl zrobił po prostu to, co do niego należało, i taką okazję najlepiej, jak mógł, wykorzystał.

Aldo

## CENNIK SEZON 2022 / 2023

### BILETY I KARNETY

1	Bilet normalny*	12 zł
2	Bilet normalny z Kartą Dużej Rodziny	8 zł
3	Bilet ulgowy Dotyczy: 1. dzieci i młodzieży do lat 18, studentów do lat 24, emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych za okazaniem legitymacji 2. uczniów spoza Gminy Legionowo korzystających z lodowiska w ramach zajęć wychowania fizycznego	8 zł
4	Bilet ulgowy z Kartą Dużej Rodziny	5 zł
5	Karnet normalny trzydziestodniowy 30 wejść ( sesji )**	200 zł
6	Karnet normalny trzydziestodniowy 30 wejść ( sesji )** z Kartą Dużej Rodziny	120 zł
7	Karnet ulgowy trzydziestodniowy 30 wejść ( sesji )** Dotyczy dzieci i młodzieży do lat 18, studentów do lat 24, emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych za okazaniem legitymacji	120 zł
8	Karnet ulgowy trzydziestodniowy 30 wejść ( sesji )** z Kartą Dużej Rodziny	75 zł
9	Indywidualna nauka jazdy na łyżwach	100 zł
10	Grupowa nauka jazdy na łyżwach	50 zł
11	Korzystanie z Lodowiska przez weterana/weterana poszkodowanego na podstawie art. 30a ustawy z dnia 19.11.2011r. o weteranach działań poza granicami państwa za okazaniem legitymacji	bezpłatnie
<b>ŁYŻWY</b>		
1	Wypożyczenie łyżew	15 zł
2	Wypożyczenie łyżew dla szkół ( grupy zorganizowane z opiekunem w ramach zajęć wychowania fizycznego )	5 zł
3	Ostrzenie łyżew	15 zł

\*Ceny biletów jednorazowych, nauki jazdy na łyżwach i opłaty za wypożyczenie łyżew dotyczą 1 sesji trwającej 45 minut.

\*\* Karnet trzydziestodniowy jest ważny na 30 wejść ( sesji ). Na podstawie karnetu można skorzystać z kilku sesji dziennie.

## Sobota ze sparingami

**W ramach przygotowań do rundy wiosennej Legionovia Legionowo rozegrała dwa kolejne mecze kontrolne. Oba odbyły się w zeszłą sobotę. Najpierw o godzinie 12.00 podopieczni trenera Michała Piroso zmierzyli się na wyjeździe z drugoligową Pogonią Siedlce, a następnie o 18.30 podjęli u siebie czwartoligowy Świt Starożreby.**



fot. arch.

Sparing z drużyną z wyższej ligi zakończył się remisem 2:2. Legionovia wystąpiła w nim w następującym składzie: I połowa – Krzywański, Waszkiewicz, Gibas, Choroś, Barański, Kumoch, Kozia, Kaczorowski, Papazjan, Wiejak, Mitura. Obie bramki dla Legionovii padły w pierwszej połowie. Zdobyli je Szymon Wiejak oraz Michał Suchanek.

Suchanek; II połowa – Krzywański, Waszkiewicz, Gibas, Choroś, Barański, Kumoch, Kozia, Kaczorowski, Papazjan, Wiejak, Mitura. Obie bramki dla Legionovii padły w pierwszej połowie. Zdobyli je Szymon Wiejak oraz Michał Suchanek.

Drugi mecz kontrolny zakończył się porażką legionowian 1:2. Trzeba jednak przyznać, że Novia zagrała w nim mocno rezerwowym składzie. Jedenastka Legionovii w pierwszej połowie wyglądała następująco: Makulec, Selibórski, Mucha, Lewtak, Żbikowski, Krześniak, Zaklika, Gołąb, Rutkowski, Rycaj, Landsberg. W drugich 45 minutach legionowianie wybiegli na spotkanie w następującym składzie: Makulec, Selibórski, Mucha, Sokolnicki, Żbikowski, Ambrożko, Zaklika, Gołąb, Zjawirski, Rycaj, Landsberg.

W najbliższą sobotę legionowską ekipę czeka kolejny, choć tym razem już tylko jeden, mecz kontrolny. Zapowiada się on wyjątkowo interesująco, bo Legionovia zmierzy się w nim z pierwszoligowym Górnikiem Łęczna. Spotkanie zostanie rozegrane w Lubartowie, początek o godzinie 15.00.

Zig

# Bardzo wkoło jest wesoło

Podopieczni działającego przy TPD w Legionowie Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski nie raz i nie dwa demonstrowali swój zapał do aktywności fizycznej. Ostatnio mieli jednak okazję potwierdzić go w innej niż dotąd formule. A to za sprawą zorganizowanego z myślą o nich pierwszego mini turnieju tenisa ziemnego. Dla jego uczestników był on jednocześnie i Wielkim Szlemem, i wielką atrakcją.



Tuż przed grudniowymi świętami zawodniczki i zawodnicy razem z opiekunami bawili się i rywalizowali na korcie Atol, położonym na terenie Stadionu Miejskiego.

– Dzięki urzędowi miasta dostajemy dotację i właśnie z tej dotacji dzieciaki czerpią takie korzyści, jak widać na załączonym obrazku. Grają, rozwijają się, są razem ze swoimi kolegami. I trochę się też ruszają. Są przeschudliwi, zadowolone, wiedzą, że muszą wziąć ze sobą obuwie na zmianę i wodę, bo trzeba się na treningu nawilżyć. No i z niecierpliwością czekają na te soboty – mówi Ewa Grzesznik, przewodnicząca Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci w Legionowie. Kilka lat wcześniej jeden z podopiecznych legionowskiego Koła – Adam Zaremba jako pierwszy złapał tenisowego bakcyła. A później zaraził tą pasją swoje koleżanki i kolegów. – Najpierw była pierwsza grupa, w której znalazło się chyba osiem osób. A później, jak reszta dzieciaków zobaczyła, że jest coś takiego fajnego, to również chciały ćwiczyć. No i zaczęła grać druga

grupa, a w tej chwili trenuje szesnaście osób. Pierwsza z nich zaczęła osiem lat temu, natomiast druga dwa i pół roku później.

Sobotnie, trwające godzinę treningi każdej z grup są prowadzone od września do końca czerwca. Regularność tenisowych zajęć połączona z pasją ich uczestników przyniosła znakomite rezultaty. – Na początku oni w ogóle nie wiedzieli, co zrobić z tą rakiętą. A teraz znają kroki, wiedzą, co to jest backhend, forhend, wiedzą, jak trzeba podbić do siatki i jak trzeba się od niej oddalić. Naprawdę całkiem dobrze już pojmują tajniki tenisa ziemnego – cieszy się Ewa Grzesznik. Szkolący podopiecznych Koła trener potwierdza: – Jestem pod dużym wrażeniem ich zaangażowania, ich postępów i chęci do pracy nad tą dyscypliną. W wielu przypadkach wychodzi to naprawdę bardzo dobrze. Możemy zaprezentować prawie że kompletny tenis. Potrafią grać, potrafią utrzymać piłkę. Tą grupą naprawdę możemy się już pochwalić, a nawet po-

kazać na forum ogólnopolskim – podkreśla Andrzej Damaszewicz.

Z perspektywy finansującego treningi miejskiego ratusza trudno o lepiej wydane pieniądze. – Dzieciaki są absolutnie fenomenalne! One się tak cudownie bawią tym ruchem, tym sportem, czerpią z niego ogromną radość. I to jest radość również dla nas, że możemy im to zapewnić; że możemy im pomóc w ich rozwoju. Jestem niezwykle zadowolona, że mogę w tym uczestniczyć. A dzieci też to pięknie odbierają, są przeuro-



cze – mówi obserwująca zawody Ida Parakiewicz-Czyżma, sekretarz miasta Legionowo. Sport ma jednak swoje prawa, zwłaszcza podczas prawdziwego turnieju. Dlatego kiedy już zaczęły się mecze, urok musiał niekiedy ustąpić miejsca żądzy zwycięstwa. Ale w odróżnieniu od profesjonalistów, na zawodach w Atolu priorytetem była mimo wszystko zabawa. Podszyla, co również ma duże znaczenie, dbałością o zdrowie. – To jest doskonała forma ruchu, doskonała forma koncentracji i doskonała forma spędzenia

czasu. Zawodnicy mają też możliwość pracy nad sobą, stwarzającą im okazję do aktywności ruchowej – dodaje trener Andrzej Damaszewicz.

I chociaż pandemia cały ten proces mocno zaburzyła, dzięki tenisowym treningom dzieciaki poprawiają też swoją kondycję fizyczną. Nic dziwnego, że wszyscy uczestnicy inauguracyjnych zawodów tenisowych liczą na ich kontynuację. Sądząc ze słów sekretarza miasta, takie plany z pewnością nie są na wyrost. – Mam nadzieję, że to jest pierwszy, ale nie ostatni taki mini turniej tenisowy. I stanie się on pewną tradycją, może także w wydaniu letnim, a nie tylko zimowym. Bo widać, że dzieciaki tego potrzebują. Jest

w nich duch walki, rywalizacji, ale przede wszystkim ta ogromna radość z tego, że mogą tu być i mogą ćwiczyć – uważa Ida Parakiewicz-Czyżma.

Na zakończenie grudniowych zmagani każdy uczestnik otrzymał złoty medal oraz drobną nagrodę rzeczową. Najlepsza trójka wróciła zaś do domów ze specjalnymi wyróżnieniami. A wszyscy zapewne z jeszcze głębszym niż dotąd przekonaniem, że sport to zdrowie.

Wonder



**ZEGRZE Szkoła Podoficerska „Sonda”, 4.02, godz. 8.00-16.00**

Szkolenia w ramach akcji „Trenuj z wojskiem w ferie”. Jest to akcja, w trakcie której będą realizowane jednodniowe szkolenia o charakterze obronnym i okołowojskowym. Wytypowane jednostki wojskowe będą szkolić chętne osoby przede wszystkim z takich zagadnień, jak: posługiwanie się bronią palną, udzielanie pierwszej pomocy, terenoznawstwo i survival, walka wręcz czy ochrona przed skażeniami. Uczestnikami szkolenia mogą być osoby w wieku 15-65 lat (osoby poniżej 18 lat – za pisemną zgodą rodzica/opiekuna), posiadające wyłącznie obywatelstwo polskie i niebędące obywatelem innego kraju. Więcej informacji można znaleźć pod linkiem: <https://spsonda.wp.mil.pl/pl/pages/trenuj-z-wojskiem/>. Uczestnictwo w szkoleniu należy zgłaszać: mailowo [spsonda@ron.mil.pl](mailto:spsonda@ron.mil.pl), telefonicznie 281 883 048, 727 019 053 od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-13.00.

**KĄTY WĘGIERSKIE 4.02, godz. 16.00**

„Czochoerowy Zawrót Głowy” – bajka dla dzieci. Informacje pod numerem tel. 692 071 097.

**WIELISZEW sala im. K. Klenczona, 4.02, godz. 18.00**

Koncert karnawałowy The Blues Feelers. Wstęp wolny.

**LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 4.02, godz. 19.00**

Bogusław Morka i jego goście – Wieczór z Gwiazdami „Vivo Amore”. W programie znajdują się najpiękniejsze przeboje z operetki, musicalu, filmu i estrady, między innymi „Czardasz Maricy”, „Baron Cygański”, „Wielka sława”, „Memory”, „Quando-Quando”, „New York”, „Sway”, „Tonight I celebrate”, „My Love”, „O sole mio”, „My Way”, „Dalilah” i inne wielkie przeboje. Artystom będzie akompaniowała Orkiestra Kameralna „Allegro” pod dyrekcją profesora Marka Pajaka. Bilety w cenie 60 zł dostępne w MOK Legionowo, ul. Norwida 10.

**WIELISZEW hala sportowa, 5.02, godz. 10.00-14.00**

Zimowa Wyprzedaż Kocykowa. Chcesz dołączyć do nas jako sprzedający z własnym stoiskiem? Napisz na adres mailowy [wyprzedazkocykowa@gmail.com](mailto:wyprzedazkocykowa@gmail.com). Celem wyprzedaży jest wymiana lub sprzedaż przedmiotów przyniesionych przez uczestników.

**LEGIONOWO filia Piaski Muzeum Historycznego, 5.02, godz. 15.00**

Wykład dra Artura Bojarskiego pt. „Świadek naszej historii. Wspomnienie o Edmundzie Kuklewskim”. Wstęp wolny.

**LEGIONOWO Poczta, 6.02, godz. 17.30**

Klub Brydża Sportowego Legionowo zaprasza na cotygodniowy, poniedziałkowy turniej brydża. Wstęp wolny, nie obowiązują zapisy.

## PIKny seans

Idąc za filmowym ciosem, Powiatowa Instytucja Kultury w Legionowie kontynuuje w tym roku cykl comiesięcznych spotkań w ramach Kina Otwartego. Na dobry początek wyświetlono „Lombard”, w reżyserii i według scenariusza Łukasza Kowalskiego. Natomiast po seansie, na spotkaniu z producentką Anną Mazerant, publiczność miała okazję poznać kulisy powstawania filmu.

Nie jest tajemnicą, że formuła comiesięcznych pokazów filmowych z udziałem zaproszonych gości od lat cieszy się wśród mieszkańców Legionowa oraz powiatu dużą popularnością. Tym chętniej więc kinomanie powrócili do sali widowiskowej ratusza, aby w trakcie styczniowej inauguracji Kina Otwartego obejrzeć obraz, który zdobył między innymi główną nagrodę na festiwalu Millennium



foto: Powiat Legionowski

Docs Against Gravity. Ta poruszająca, pełna humoru komedia dokumentalna spodobała się dotychczas nie tylko krytykom, ale przede wszystkim podbiła serca widzów. Wydaje się, że w wielu przypadkach również tych obecnych na styczniowym pokazie Kina Otwartego. I słuchających o tym, co działo się na filmowym planie...

red.